

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

Prenumerata w Łodzi wynosi:
 Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
 Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Zagranicą miesięcznie 1 rb.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Przejazd 8.

Rekopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Nr. skrzynki pocztowej 570. Administracja otwarta w niedziele i święta.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, środek tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Składajcie ofiary na rzecz biednych na gwiazdkę.

KOMITET

„Reza chleba dla biednych na gwiazdkę“.

Panika w Piotrogradzie i Warszawie.

Łódź, dnia 21 Grudnia.

(!) Wczoraj otrzymaliśmy ostatnie pisma niemieckie, w których znajdujemy obszernie sprawozdania telegraficzne o panice w Piotrogradzie i Warszawie.

Żyjemy teraz w warunkach zgoła wyjątkowych i wszelka wiadomość otrzymana, wymaga sprawdzenia, co jest prawie niemożliwym.

Gdy położenie ustali się i sytuacja wyjaśni, można będzie krytycznie poklasyfikować materiał, dostarczony przez dzienniki.

Dzisiaj, spełniając obowiązek informacyjny względem czytelników, podajemy poniżej dane pism niemieckich, nadmienając jednocześnie, iż istota zawartych w nich wiadomości nastroja na ton rezerwy i rozumowania.

BERLIN. Sprawozdawca wojenny „Nowego Wremia“ donosi z Królestwa Polskiego, iż ofenzywa rosyjska skończyła się zupełnym fiaskiem.

Wojska rosyjskie, znajdując się w nader krytycznym położeniu — jest to wynikiem energicznych ataków, generała Hindenburga. Zaprowiantowanie wojsk rosyjskich następuje z wielką trudnością, gdyż wojska te są zagrożone przez Niemców ze wschodu i zachodu. Jedynie rozpaczliwe wysiłki lub też zupełne i ogólne cofnięcie się, może Rosjan wyratować z tej sytuacji. W każdym razie, czyny te pociągają za sobą znaczne ofiary.

Wiadomości pisma rosyjskiego, która widocznie nie została przedstawiona do cenzury, powiększyła znacznie rozpaczliwość i przynębiający nastrój w Petersburgu.

„Nowoje Wremia“, zostało na skutek rozporządzenia gubernatora, skonfiskowane.

BERLIN. „Lokal Anzeiger“ donosi z Amsterdamu: Z Petersburga donosi Agencja telegraficzna, iż miasto, wobec zamknięcia rzeki Newy, pozostało zupełnie bez wody.

Zamknięto herbaciarnie i zakłady kąpielowe z tegoż powodu. Jest to od roku 1893 pierwszy wypadek.

BERLIN. „Breslauer General-Anzeiger“ pisze: Wobec wzmocnionego stanu wojennego w Petersburgu, pisma szwedzkie podają następujące szczegóły:

Uniwersytet petersburski i wogóle wszystkie wyższe zakłady naukowe zostały, z rozporządzenia władz policyjnych zamknięte.

W wielu fabrykach zaprzestano pracy. Na dworcach kolejowych panują zupełne ciemności.

BERLIN. „Bresl. General-Anzeiger“ przedrukowuje z „Kurjera Warszawskiego“ następujące wieści z Warszawy.

O godz. 7-ej z rana nad miastem ukazał się „Zeppelin“. Artylerja rosyjska rozpoczęła ostrzeliwać aparat z armat, ustawionych na dachu jednego z domów. Lotnicy jednak nie zrazili się tym i okrążywszy kilkakrotnie miasto, zaczęli rzucać bomby, które wyrządziły znaczne straty. Dwa domy przy ulicy Kolskiej, oraz gmach jednego z gimnazjów, zostały zrujnowane. Na niektórych ulicach, bruk zupełnie został wyrwany.

Przewodniki telefoniczne oraz telegraficzne zniszczone.

Komunikacja z Petersburgiem przerwana.

Bomb rzucano 18, poczym „Zeppelin“ skierował się w stronę Łodzi.

Ofiary w ludziach są następujące: zabitych jest około 90-ciu, rannych zaś 140.

W mieście panuje panika nie do opisania.

Nasze prawa narodowe.

Już w pierwszych dniach wojny obecnej, sprawą polską interesować się zaczęła Europa. Ze wszech stron dochodziły nas wyrazy sympatii, a zarazem zapewnienia, iż losy Polski, ściśle są zależne od rezultatów wojny.

Chciano nas pozyskać.

Rosja, a właściwie tylko Zwierzchni Wódz wydał pompatyczną odezwę, treści, której nie podajemy, zbyt dobrze znaną jest naszemu ogółowi. Poczęły się później wyłaniać najrozmaitsze „orientacje“ społeczno-polityczne, które były popierane przez odnośne partje. U nas rej poczęła wodzić, jak zwykle, nieupoważniona przez nikogo Narodowa Demokracja. Starano się za pośrednictwem pewnej części prasy, obalamucić społeczeństwo, z którego część nawet chwilowo uwierzyła, ładnym frazesom polityków.

rosyjskiego w Galicji i Prusach Wschodnich są dla nas już zupełnie jasnymi, gdy „zamiary“ rosyjskie, o połączeniu z zaborów, inny poczęły przyjmować kierunek, gdy grozi nam nowe wywłaszczenie Galicji Wschodniej, gdy w społeczeństwie rosyjskiem poczynają się odzywać głosy o wyodrębnieniu gub. Suwalskiej — dłużej pozostać biernymi nie możemy.

Musimy zdać sobie sprawę, iż złączenie Polski od morza do morza przez Rosję oparte było na kruchych podstawach. Starano się nas pozyskać tylko dlatego, byśmy milczeli, byśmy się nie upominali sami, o należne nam prawa.

Przyszła wiosna ludów, która nastąpi po wojnie obecnej, stanie się dla nas groźną, jeśli sami nie będziemy w stanie wywalczyć sobie niepodległość i prawa narodowe.

Wierzyć w przyrzeczenia rosyjskie dziś już nie możemy, albowiem z tej strony mogą nam być dane tylko, w ewentualnym razie, okruchy i ochłapy.

Tak zresztą sądzić możemy podług ostatnich doniesień „Nowego Wremienia“, które jest organem półurzędowym. W na-

szych więc rękach, leży jedynie przyszłość narodu polskiego. Czas jest najwyższy, by zerwać łuskę z oczu i spojrzeć szerzej na to, co się dzieje. Jeśli obecnie społeczeństwo w Król. nie zdobędzie się na jasne, skryształizowane, postulaty narodowe — to może nieraz, przyszłe pokolenia nasze, przeklinać nas będą za tę krzywdę i zbrodnię, jaką samowolnie i lekkomyślnie popełniłmy względem całego narodu. Polityka rządów rosyjskich w Galicji służy najlepszym dowodem, iż opiekunowie i obrońcy słowiańszczyzny, która się tak we wszystkich swych komunikatach chełpią, — sprawy jednolitej Polski, przyjaciółmi, nie są. Zapamiętajmy to sobie dobrze.

Wybitniejsze osobistości — miastu nieobecność.

Sekcja Prawna — petentom gruski na wieźbie.

Sekcja Rozpoznawczo-Rozjemcza — jak wyżej.

Sekcja opałowa — rodzinom mrozy (in s p e).

Sekcja żywnościowa — ogółowi drożyznę.

Milicja Obywatelska — przechodniom nową serję wymysłów i — nowe baty w rewirach.

Centralny Komitet — Milicji świeże opaski.

Dziennikarze — czytelnikom plotki i przedruk z pism z przed lat pięciu (maximum).

Tramwaje — nieuwważnym najechania.

Samojazdy — jak wyżej.

Samoloty — miastom bomby.

Grand-Cafe — góściom zdrożała kawa (lecz za to innej cuki).

Ullica — gapiom częsta zmianę dekoracji, połączenia z maskaradą.

Córy Korintu — żołnierzom... mocno nadszarpnięte wdzięki i...

Córy Korintu — cywilom obojętność (Gott sei dank).

Dziurawicy — wierzytelom groczy a-smiech.

Zony — m-żom bliźnieta i kłótnie.

Mażowle — żonom 30 proc. pensji, za potrąceniem sumki na chleb i golara.

Politycy-kawiarzani — baboi Europie podał i zamiana mapy.

Wydawcy — redaktorom kwaśne miny (jak zwykle).

Parlamenty — narodom dz mke i bezczynność.

Beztem bardzo wiele podarków i pamiatek, któreby można spieść chyba na piasku obrzytwej areny cywilnej.

Do heavy wigilijnej przygrywać będzie wszech europejska orkiestra wojenna.

Bilski, koleje, Towarz. ubezpieczeń, poczta, telegraf, telefon i t. p. instytucje w tym roku nie nam nie dadzą, i wogóle winny być wyrzuceni z zapasu wyrażen potocznych, używanych ongi — codziennie.

Ans.

P.S. Zapomniałem podać jeszcze jednej kategorii podarków gwiazdkowych: *piccole i stroże nocni-dziennikarzom obfity materiał do telegramów.*

Z teatru.

Pod pręgierz.

Maty feljeton.

Podarki gwiazdkowe.

Zbliża się gwiazdka! Pora tradycyjnych podarków, zawieszanych dawnym zwyczajem na gałęziach wiecznie zielonego drzewa, ku wzajemnej uciechu bliźnich.

Rokrocznie, na kilka już tygodni przed doniośle uroczystym dołem, rozpoczyna się w miastach i miasteczkach nasz wyuczajny, najlepiej przetrza wyuczajny, okres ten milusinscy i... konie doróżkarskie.

Pierwszym teatrem niespokojnie bijących serduszek — drugie nerwowym, że się tak wyrażę, drganiem w sferosowanych kikutach któremi niejedną dziesiątkę „na kłęczek“ u Siapi na Franciszkańskiej, przysparza swem siarczysto kłęczemu właścicielowi.

Dziś czasy są zgoła inne...

Smutnie sterczą zwięzione skąpieły suchotniczych chojen w lasach, a konie wegetują marnie i przezuwając załodżoną stómę, wyrzekają na podła czasy w swym końskim języku.

Jednakowoż nie należy sarkać na los, gdyż gotuje się nam i, w tym fatalnym roku cały szereg podarków — na gwiazdkę — o tyle jednak odartych z uroku, że już zgóry wiadomych.

Zajmij się przeło poniżej ich wyliezeniem i klasyfikacją.

A więc... Opatrność zysła wszystkim nam bez różnicy płci, wieku, wyznania i narodowości (nawet żydom i narodom koczującym) cholera, dyzenterja, głód, nędzę i zastój w przemyśle i handlu...

Pryncypałowie — pracownikom rejentalne wymówienie od 1-go (na miękkim papierze).

Piekarze — konsumentom zamiast chleba placiki z kartonajmaki, ale zato znacznie droższe.

Teatry i kinematografy widzom nieogrzaną salę.

Szpitala — chorym brak miejsca produktów pierwszej potrzeby.

Służące — paniom: „gębę od ucha do ucha“.

Psy — właścicielom serenady głodowe.

Kamienicznicy — lekarom zamknięcie wody i elektryczności.

Asenizacja — kamienicznikom perskie oko.

Sztuka J. Szliskera o. t. „Sankti p-justwa“, doskonale nadaje się ze względu na jej treść, na sceny indowe. Obfituje ona w wiele scen o napełnieniu dramatycznym.

Przytaczamy w streszczeniu fabułę sztuki.

Dostawczy się w nieodpowiednie towarzysz two, Jan pocyna pić. Zaniedbując żonę, rodzinę — traci zajęcie i w chwili, gdy brak pieniędzy daje się odczuwać, Jan a namowa godnego swego przyjaciela Fantazego, popołam kradzież.

Sielgany przez poluje, trawiony wyrzutami sumienia, Jan błąka się w lasach podmiejskich.

Dowiedziawszy się o śmierci żony, która odebrała sobie życie z jego winy,

wbija nóż w serce swego kusiciela-szatana Fantazego, poczym rzuca się w spienione nurty Wisły.

Artyści gra swoją sprawili nam istną niespodziankę, albowiem widać było szczerą chęć wystawienia sztuki, jaknajlepiej. Istotnie, brakuje zupełnego się zgrania artystów, jednak dowodzą, iż umieją zdobyć się na dobrą grę.

Na szczególne wyróżnienie zasługują pp. Micinski i Gurynowicz, gdyż byli nieporównani. Gra ich jest tak doskonała, każda drobność tak wyrazista, iż artyści najzupełniej zyskują sympatię publiczności.

Pp. Ołędzki i Tartakowicz, artyści młodzi stawiają zaledwie pierwsze kroki na deskach scenicznych, rokują na przyszłość najświetniejsze nadzieje. Dobrze także została odegrana rola Jana (brak programu nie pozwala nam na podanie nazwiska tego artysty).

Z ról kobiecych dobrze kreowaną była matka, oraz pani Bonifacowa.

Dość hołnie zebrana publiczność z zajęciem słuchała sztuki, obdarzając artystów po każdym akcie, hucznym oklaskiem, szczególnie zaś po ostatnim, a mianowicie czwartym.

Powtarzamy, iż reżyserja na przyszłość winna zwrócić uwagę na lepsze zgranie się artystów, albowiem częste pausy i przerwy w toku sztuki, aż nazbyt rażą.

M. R.-ki.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

My, niżej podpisani, upraszamy Szan. Pana o łaskawe zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma, następujących słów kilka.

Wczoraj o godzinie 12 i pół po południu rewiru Lotnego Oddziału III Dzielnic M. Ob. opaski Nr. 131, chcąc wejść do Grand-Cafe został zatrzymany przez dzielnicowego IV Dziel. M. O. Pana Holtz'a, który chciał mu zabronić wstępu do kawiarni i w odpowiedzi na zapytanie „dlaczego?“, po krótkiej wymianie słów, Pan H. zerwał swemu rewiruemu opaskę.

Ponieważ zdjęcie milicjantowi opaski, podług ustawy Milicji Obyw., stanowi największą karę i prawo to przysługuje wyłącznie bezpośredniemu Naczelnikowi, przeto p. Holtz dopuścił się bezprawia. Nie zważając na to, C. K. M. O. sankcjonował niedopuszczalny postępek Pana Holtz'a i na posiedzeniu swem, na którym uczestniczył również Dzielnicowy III Dz. M. O., Pan Richter, nie wysłuchawszy swego rewiruwego, ani też świadków zajścia, drogą głosowania skazał ostatniego na wykreślenie z listy milicjantów.

Występując przeciw takiemu naruszeniu zasadniczych norm prawnych i samowładztwa C. K. M. O. protestujemy, składając opaski i podajemy postępek powyższy pod pręgierz opinii publicznej.

Raczej, Szanowny Redaktorze przyjął wyrazy szacunku i poważania.

Naczelnik Lotnego Oddziału

Gustaw Klukow.

Pomoceńnik Naczelnika Lotnego Oddziału

Gustaw Klukow, jr.

Rewirówi:

- Henryk Liwyszyc
- Jakób Gelbart
- Wiktor Altman
- Markus Fiasz
- James Horroks
- Paweł Taboryski
- Wład. Suladowicz
- Henryk Odasski
- J. Sendowski
- Jerzy Hirsberg
- Jakób Szulman
- Józef Kopeiman
- Markus Kaufman
- Willy Kabsch
- Wiktor Bartsch
- Józef Idson
- Jakób Grün
- Wład. Skawronjek.

Wiadomości bieżące.

Uruchomienie tramwajów do Zgierza i Aleksandrowa.

(c) Naprawa uszkodzonych linii kolejek zgierskiej i aleksandrowskiej, prowadzona jest nader pospiesznie, tak, iż zarząd ma nadzieję, że w wigilję świąt nadchodzących, przynajmniej na jednym torze ruch pociągów go Zgierza zostanie przywrócony.

W tym też dniu zarząd kolejek pragnie uruchomić pociągi na linii aleksandrowskiej. Gdyby naprawa motorów elektrycznych na kolejce tej, mocno uszkodzonych poiskami działowemi, nie została ukończoną przed 24 b. m., w takim razie siłą pociągowa zastąpi tu 2 lokomotywy parowe, nabyte przed kilku miesiącami dla zwózki materiałów na budowę kolejki do Ozorkowa.

Dla poszukujących kartofli.

(c) Dowiadujemy się, że we wsiach Jakóbkach i Biskupicach, położonych w bok Sieradza, znajdują się znaczne zapasy kartofli, które można nabywać po 1 rb. 60 kop. do 2 rb. za korzec.

Wydawca Jan Grodek.

Również znaczne zapasy kartofli posiadają jeszcze niektórzy włościanie w wioskach: Ciosnach, Molny i innych miejscowościach, położonych w okolicy Łuźmierza za Zgierzem.

Cena drzewa opałowego.

(c) Za sześciorubkowy drzewa opałowego w lasach okolicznych żądają obecnie 50 rb.

W czasach normalnych sześciorubkowy wał 7 rb. 10 kop. Wysoką cenę drzewa spowodował głównie brak wyrąbanego drzewa.

Odpowiedzialność pana Komara.

(n) Wczoraj wieczorem w cukierni Komara przy ulicy Piotrkowskiej skradziono znanemu karykaturyście p. A. Szpalto jesienne i jego towarzyszkowi kalosze.

Najciekawsze jest to, że p. Komar twierdzi zresztą dość dowcipnie, iż odpowiedzialność za zaginięcie rzeczy ponosi tylko moralnie.

Żądaniem byłoby, aby p. Komar wyjaśnił w Sekcji Rozpoznawczo-Pojednawczej, dokąd sprawę skierowano, jak to rozumiem należy i czy wszyscy goście jego zakładu, siedząc w cukierni, znajdują się pod groźbą utraty rzeczy.

Podrzutek.

(n) W domu przy ulicy Dzielnej 16 podrzucano noworodka pięciolatki, którym zaopiekował się tymczasowo stróż miejscowy.

Smutne jest jednak, że dzielnica Milicji przy ul. Konstancyńskiej, dokąd się w tej sprawie udano, nie przedsięwzięła żadnych kroków, lecz zostawia dziecko na barkach biednego człowieka.

Tak być nie powinno.

(I) Bi-Sa-Bo.

teatrzyk kabaretowy w Hotelu Pałast przy ulicy Dzielnej, pod sprężystym kierunkiem p. Teodora Jounod'a cieszy się stale powodzeniem.

Przedstawienie wczorajsze miało znaczną frekwencję publiczności, wyróżniającącej kilka najdowciwniejszych numerów.

Telegramy

Doniesienia niemieckiego sztabu jeneralnego.

Główna kwatera 18 grudnia.

(B. T. W.) Walka przy Nieuport, jakkolwiek nie została jeszcze zakończoną, jest jednak dla wojsk niemieckich pomyślną.

Ataki francuzów pomiędzy la Bassee i Arras, jak również na obu brzegach rzeki Summe, zakończyły się niepowodzeniem dla francuzów, którzy ponieśli wielkie straty.

Nad rzeką Summe stracili francuzi 1200 żołnierzy, których wzięto do niewoli oraz 1800 zabitych. Niemcy nie stracili ponad 200 ludzi.

W lasach Argońskich wzięto do niewoli, po kilku udanych atakach, 750 jeńców.

Na innych pozycjach frontu zachodniego nic nowego.

Na wschodniej i zachodnio-pruskiej granicy stan bez zmiany. W Polsce wojska niemieckie ścigają cofających się Rosjan.

Cesarz rosyjski na Kaukazie.

WŁADYKAUKAZ 18-go grudnia. Jak donosi biuro telegraficzne Wolfa, Cesarz rosyjski przybył do Władykaukazu.

Dostawy wojenne.

WASHINGTON 18-go grudnia. Sekretarz stanu Bryan, zawiadomił ambasadora angielskiego, iż wniesiony do parlamentu projekt, by zabronić wywożenia materiałów na cele wojenne do państw wrogich, nie zyskuje poparcia rządu.

Kedyw egipski w Wiedniu.

WIEN 18-go grudnia. (B. T. W.) Kedyw egipski, Abbas Hilmi Pascha, przybył incognito do Wiednia.

Kairo stolicą Islamu.

KOPENHAGA 18-go grudnia. „Breslauer Morgen Zeitung“ donosi z Paryża, iż Anglicy zamierzają Kairo naznaczyć stolicą Islamu i w tym celu mają ufundować nową chorągiew proroka.

Odnaznienie.

BERLIN. „Frankfurter Zeitung“ donosi, iż kanclerz niemiecki odznaczony został krzyżem bawarskim 1-go stopnia.

Szpieg grecki w Konstantynopolu.

BERLIN. „Lokal Anzeiger“ donosi z Aten, iż posądzonego o szpiegostwo greckiego podoficera marynarki, skazano w Konstantynopolu na śmierć.

Posel grecki protestował i zażądał wydania skazanego w ręce poselstwa. Temu żądaniu odmówiono.

Z Turcji.

KONSTANTYNOPOL 18-12. (B. T. W.) Urzędownie donoszą: Wojska rosyjskie, które na lewym brzegu rzeki Tchorak przeszły do ataku, po pięciodzinnej walce, zmuszone się były cofnąć.

Po bitwie pod Sarajem, która zakończyła się dla Turków szczęśliwie, ściganie wojsk rosyjskich trwało nadal. 15 kilometrów na zachód od Koturu kawalerja turecka starta się z oddziałem wojsk rosyjskich, który ostatecznie cofnął się w kierunku Razi Kotur.

Doniesienie sztabu kaukaskiego.

CHRYSIANA 18 grudnia. „Voss. Zeitung“ donosi: Dzisiejsze doniesienie sztabu kaukaskiego brzmi: Na froncie tym odbywają się nadal mało znaczące walki.

Dowiadujemy się, iż wzmocnione siły tureckie koncentrują się na granicy perskiej.

Odgłosy wojny.

Niemiecka armja szybko zbliża się do Warszawy.

Po przełamaniu oporu wojsk rosyjskich w Łowiczu, armja niemiecka w szybkim pochodzie zbliża się ku Warszawie.

Już w sobotę został zajęty Sochaczew, można więc sądzić, że dzisiaj Niemcy znajdują się już pod murami Warszawy.

Działacze rosyjscy we Lwowie w sirachu.

Wiadomości, jakie nadeszły w ostatnich dniach do Lwowa, wywołały wśród działaczy tamtejszych rosyjskich przygnębienie.

Wszystko bowiem wskazuje, że być może, wypadnie im swą działalność rosyjską przerwąć we Lwowie i przenieść na grunt, bardziej na wschód wysunięty.

Drukarnia Akcydensowa

J. GRODKA

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE

DRUKARSTWA WCHODZĄCE JAKO TO:

TABELI, KWITARJUSZE, RA

CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,

PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI

LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

DLA DUZYCH NAKLADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Pocztówki

Świąteczne i z widokami miasta Łodzi

do nabycia w kantorze drukarni J. Grodka, Przejazd Nr. 8

Handlującym znaczny rabat.

Redaktor Anna Grodka

Bilety wizytowe i karty adresowe w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA J. GRODKA

Przejazd 8.

Drukarnia Akcydensowa

J. GRODKA

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE JAKO TO:

TABELI, KWITARJUSZE, RA
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

DLA DUZYCH NAKLADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Pocztówki

Świąteczne i z widokami miasta Łodzi

do nabycia w kantorze drukarni J. Grodka, Przejazd Nr. 8

Handlującym znaczny rabat.